



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Piękna jest Warszawa ostatnich dwóch tygodni. Pełne zadumy zaułki stolicy na każdym kroku przypominały postać Ojca Świętego, który odwiedzał ją kilkakrotnie podczas pielgrzymek. Już nie tylko tysiące flag, nie tylko setki portretów w oknach mieszkań i witrynach pozamykanych na znak żałoby sklepów; nie tylko wielki plakat z Papieżem pozdrawiającym mieszkańców miasta z Pałacu Kultury i Nauki; nie tylko setki skwerów, ulic, miejsc związanych ze śladami Jana Pawła II, które pozostawił przez 26 lat pontyfikatu... Pełno było Papieża w sercach warszawiaków, którym następcą św. Piora mówił: „Nie sposób zrozumieć tego miasta bez Chrystusa”. Czy od dziś nie sposób będzie zrozumieć jego mieszkańców, bez tego pontyfikatu? ■

„Trudno wyrazić żal po człowieku, który swoją służbą, przestaniem i świadectwem przekroczył naszą miarę” – napisał prezydent Lech Kaczyński, który jako pierwszy wpisał się do książki kondolencyjnej, wyłożonej 3 kwietnia po Mszy św. na pl. Piłsudskiego.

W następnych dniach do ksiąg kondolencyjnych wpisać się mógł każdy. Kolejki ustawiły się w nuncjaturze apostolskiej w Warszawie, w rezydencji Prymasa Polski, w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski, w stołecznym ratuszu, a także w kościołach. Można też było wpisać się w wirtualnej księdze kondolencyjnej, założonej m.in. na stronie władz miasta: www.um.warszawa.pl.

Karty ksiąg szybko zapełniały się słowami wzniosłymi, ale także bardzo osobistymi wyznaniami.

■ „Nigdy tak wielu nie zadzierało tak wiele tylko

Księgi kondolencyjne

Pisaliśmy do Papieża



PIOTR ŻYCIENSKI

Jednemu. I za to jesteśmy Ci wdzięczni” – DANIEL

■ „Kochamy Cię i jesteśmy pewni, że jesteś szczęśliwy w niebie. Ale brakuje nam Ciebie” – JUSTYNA I DOROTA

■ „Kochany Ojcie Święty, nie lękam się, ale jest mi ogromnie smutno” – MALGOSIA

■ „Dziękuję Ci, Ojcie Święty za naukę, która pozwala

W ciszy i skupieniu ludzie czekali przed nuncjaturą apostolską, by wpisać się do książki kondolencyjnej

la odnaleźć Boga w każdym człowieku” – BEATA KOWALSKA

■ Żałuję, że dopiero teraz mogę do Ciebie napisać, bo wcześniej nie interesowałam się sprawami religii i nigdy Cię bezpośrednio

nie spotkałam. Mam nadzieję, że z nieba czytasz mój list...” – BOGNA MIRSKA.

JJW

WARSZAWA ŻEGNAŁA OJCA



PIOTR ŻYCIENSKI

Ponad 100 tys. warszawiaków oglądało na telebimach transmisję pogrzebu Jana Pawła II. Gdy w południe trumnę z ciałem Jana Pawła II niesiono do krypty w Bazylice św. Piotra, w Warszawie zawyły syreny, chwilę później 26 armatnich salw uczciło każdy rok pontyfikatu Ojca Świętego. W piątkowy wieczór blisko dwieście tysięcy osób uczestniczyło w białym marszu papieskim, który wyruszył z placu Piłsudskiego, nućąc ulubioną pieśń Papieża, „Barkę”. Minutę przed 21.37 z ołtarza pod kościołem św. Anny przemówił ks. Bogdan Bartołd. – Niech każdy pomodli się w intencji Ojca Świętego, tak jak on sobie tego życzył – powiedział.

Dziesiątki tysięcy zniczy rozświetliły place i ulice Warszawy

Kompletną ciszę przerwały syreny. Po Mszy św., wierni przeszli z powrotem na plac Piłsudskiego na nocne czuwanie. ■

WARSZAWA ŻEGNA JANA PAWŁA II

Świat kultury dla Jana Pawła II

WARSZAWA, NIEPOKALANÓW. Od wtorku Muzeum Historyczne m.st. Warszawy (Rynek Starego Miasta 28-42) zaprasza na ekspozycję fotograficzną „Warszawa żegna Papieża”. Będzie można podziwiać ją do 18 maja. Zdjęcia upamiętniające 26 lat pontyfikatu w poniedziałek zawisły także w Starej Galerii Związku Artystów Fotografików przy pl. Zamkowym 8. W hołdzie Ojcu Świętemu Teatr Narodowy w poniedziałek zorganizował wieczór wspomnień. Przemówienia i homilie papieskie czytali aktorzy. Utwory poetyckie, które napisał Ojciec Święty, towarzyszyły także „Nocnemu czuwaniu w hołdzie Janowi Pawłowi II”, które odbyło się 9 kwietnia w kościele środowisk twórczych.

Wystawę znaczków pocztowych z wizerunkiem Jana Pawła II pokazano w galerii Kordegarda. Ekspozycja została podzielona na kilka tematów – jubileusz urodzin, wizyty duszpasterskie oraz jubileusze pontyfikatu Ojca Świętego. Poczta Polska wydała dotąd 63 znaczki poświęcone Papieżowi. W dniu pogrzebu Papieża do obiegu wszedł kolejny. W Niepokalanowie otwarto wystawę pamiątek z pielgrzymek Papieża Jana Pawła II do Polski. Na wystawie prezentowane są między innymi pojazdy, którymi podczas wizyty w 1983 r. poruszał się papież. Papamobile stoją przed bazyliką w Niepokalanowie.



TOMASZ GOLAB

Wielki krzyż pojawił się nawet na symbolu epoki, której obalenie przypisuje się Janowi Pawłowi II

Dla najlepszego kibica

POJEDNANIE KLUBÓW.

Za duszę Jana Pawła II modlili się w warszawskim sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży sportowcy. Na Mszy świętej pojawili się przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu oraz Komitetu Olimpijskiego. Wcześniej kilkuset kibiców spontanicznie przemaszzerowało przez Warszawę. „Nie ma lep-

szego od Jana Pawła naszego” skandowali razem fani klubów, które na co dzień ze sobą toczą regularną wojnę. Przykład pojednania między kibicami popłynął z Krakowa, gdzie wspólnie modlili się fani Cracovii i Wisły. W trwałość pokoju na stadionach wierzy ks. Mirosław Mikulski, duszpasterz sportowców, który modlił się z kibicami przed kościołem św. Anny.

Lampy czuwających

STOLICA OŚWIETLONA.

W dniu pogrzebu Jana Pawła II na ulicach i placach Warszawy płonęły tysiące zniczy i świec. Wiele placów ustał dywan świateł. Największe wrażenie robił plac Piłsudskiego. Ogromny krzyż z kwiatów i płonących lampek łączył Grób Nieznanego Żołnierza i ołtarz po drugiej stronie placu. Wiele młodych ludzi na placu spędziło na czuwaniu całą noc. – Przyszliśmy tu dla niego. I dla historii – mówili.

Tysiące świeczek i lampionów płonęło także w tych dniach wzdłuż 4-kilometrowej alei Jana Pawła II. W ten sposób warszawiacy żegnali się z Ojcem Świętym. Znicze wypełniły chodniki, przystanki, trawniki. W niektórych miejscach, np. przed budynkiem zespołu szkół samochodowych, tworzyły krzyż. Sprzedawcy kwiatów przed Halą Mirowską pod tabliczką z na-



TOMASZ GOLAB

Ołtarzyk Jana Pawła II przystroili kupcy spod Hali Mirowskiej

zwą ulicy przystroili spontanicznie ołtarzyk. Naprzeciwko przed kompleksem budynków biurowych Hali Mirowskiej lampki tworzyły napis: „Szukałeś nas, a teraz przyszliśmy”. Ogromna flaga papieska zawisła w środę na Pałacu Kultury i Nauki od strony ul. Świętokrzyskiej. W nocy z czwartku na piątek w oknach Pałacu zapalili się światła na kształt krzyża.

Niech ta wiosna owocuje

MSZA AKADEMIKÓW.

Około 70 tysięcy osób zebrało się w czwartek 7 kwietnia o godz. 21.00 na placu Piłsudskiego, aby uczcić pamięć Ojca Świętego. Uczestnicy akademickiej Mszy św. przyszli ze świecami w dłoniach. Wysłuchali homilii bp. Piotra Jareckiego, który powiedział, że nikt ani nie żyje, ani nie umiera dla siebie. Dodał, że należymy do Boga, tak jak

Trzeba się modlić, by ta wiosna przyniosła owoce – mówił bp Piotr Jarecki

TOMASZ GOLAB



Jan Paweł II. Biskup podkreślił, że Papież powinien być naszym wzorem. Mówił także, iż obecnie przeżywamy wiosnę ducha. – Trzeba się modlić, by trwać przy Chrystusie, aby ta wiosna przyniosła również duchowe owoce – dodał bp Jarecki. Za zmarłego papieża Jana Pawła II modliły się władze uczelni warszawskich, wykładowcy, studenci i młodzież. Mszę odprawiono z inicjatywy Porozumienia Uczelni Warszawskich i Akademickiego Stowarzyszenia Soli Deo.

Narodowa Msza św. na placu Piłsudskiego

Naród żegnał Ojca

Plac zapełniał się od południa, choć Msza rozpoczęła się dopiero o godz. 17.00. Wtedy, gdy okoliczne biurowce pustoszały, a setki urzędników, bankowców, prawników wyszły w garniturach, z teczkami i laptopami. Kierunek był jeden dla wszystkich: plac, który od 1979 r. kojarzy się ze słowami „Niech zstąpi Duch Twój”.

Kilkaset młodych osób przeszło w białym marszu od Dworca Centralnego. Umawiali się SMS-ami i pocztą elektroniczną: „Niech to wydarzenie nie będzie marszem śmierci, tylko wiary w to, że Papież trwa teraz w wieczności i obserwuje nas z góry”.



TOMASZ GOŁĄB

Iść z Nim

Już godzinę wcześniej, kiedy z dziesiątek tysięcy gardeł w niebo wzbijała się modlitwa różańcowa, wydawało się, że pl. Piłsudskiego nie może pomieścić więcej wiernych. Ale ul. Królewska, Mazowiecka, Wierzbowa i Krakowskim Przedmieściem wciąż płynęło morze tych, którzy chcieli złożyć hołd Janowi Pawłowi II.

– To nasz obowiązek. Chciałbym móc moim dzieciom opowiedzieć w przyszłości: patrzcie, też wtedy byliście z Ojcem Świętym. Może nie przy samym ołtarzu, może nawet bez widoku na telebim, ale po prostu chcemy być podczas ostatniego etapu jego pielgrzymki przez ziemię – mówi Andrzej Piotrowski, na co dzień pracujący w urzędzie miasta. Obok siedzi kilkuletni syn Antoni.

Podobnie myślą Anna i Andrzej Jabłońscy, którzy na pl. Piłsudskiego przyprowadzili swoje wnuczki Martusię i Marysię.

– Dziś Jan Paweł II zwołuje nas na modlitwę, ale już za Niego i aby podziękować za Jego posługę – wołał nieco później w homilii Prymas Polski kard. Józef Glemp.

Wstyd nie przyjść

Okolice placu zapełniły się szczerze nie tylko osobami wierzącymi. Wielu uczestników wtorkowej Mszy św., celebrowanej przez blisko 250 księży i kilkudziesięciu biskupów pod przewodnictwem Prymasa Glempa, nie kryło, że dopiero śmierć Ojca Świętego zmieniła ich życie.

– Głupio byłoby nie przyjść – mówi 16-letni Władek Zabłocki. Ledwie wrócił ze szkoły, popędził na plac przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Podobnie jak Alicja Gojrzewska, radca prawny z pobliskiej kancelarii.

– Cieszę się, że wreszcie Polaków łączy coś więcej niż zamiłowanie do politycznych afer – mówi, nie kryjąc nadziei, że odejście Jana Pawła II stanie się dla wszystkich bodźcem do lepszego życia.

Naprzeciwko ołtarza wierni rozwinęli olbrzymi transparent: „Jesteśmy, Ojczy” oraz „Rozpoczynamy cywilizację miłości”. Po Mszy św. mogli wpisać się do wystawionych na placu ksiąg kondolencyjnych.

Narodowa Msza św. w intencji Papieża zgromadziła na placu Piłsudskiego 300 tys. osób

Wyrwał z zasępienia

Pielgrzymka Warszawy na pl. Piłsudskiego trwała nawet wtedy, gdy Prymas Polski kard. Józef Glemp kończył homilię. Mówił o tym, że Papież, że „kochaliśmy, bo jego modlitwa wyzwalała nas z zasępienia, z powątpiewań, dodawała zwyczajnej otuchy. Jego nauki, choć nie do końca pojęte, mówiły, że jest prawda, którą trzeba odkrywać i według niej żyć” – mówił kard. Glemp. Zauważył również, że Papież potrafił wyrazić naukę Chrystusa współczesnym językiem, nie unikając żadnego z problemów gnębiących świat. Kard. Glemp zapowiedział upamiętnienie Jana Pawła II w dolnej świątyni Opatrzności Bożej na Polach Wilanowskich, gdzie powstanie krypta-mauzoleum wraz z symbolicznym sarkofagiem.

W liturgii uczestniczyli hierarchowie Kościołów reprezentowanych w Polskiej Radzie Eklezjalnej, z jej prezesem, prawnym abp. Jeremiaszem. Na Mszy św. obecne były władze państwowe i samorządowe oraz rektorzy wyższych uczelni.

TOMASZ GOŁĄB

Abp Michalik podczas Narodowej Mszy św.

ZDUMIEWAJĄCE ŚWIADECTWO

Wierzącym dziękuję za modlitwę za tego, który przez 27 lat uczył modlitwy i modlił się za nas, a także dziś modli się za nami, uwielbia Boga, modli się o miłosierdzie dla świata. Nie mającym daru wiary dziękuję za znak jedności ludzkiej. Znaki braterstwa ludzkiego są przecież niezależne od przekonania, są potrzebne i zawsze krzepiące. (...) Styl, w jaki świat i ojczyzna nasza przeżywają przez tych kilka dni chorobę i śmierć Jana Pawła II, mówią nam wszystkim, że warto ufać, warto kochać ludzi, że człowiek i dziś rozeznaje bezbłędnie, potrafi być wdziedziczny, umie odpowiedzieć miłością na miłość. Dlatego dziękuję, żeście przyszli, bracia i siostry. Dziękuję za to zdumiewające świadectwo Warszawy i całej Polski. Naród, który się modli, staje się innym narodem. Dziękuję Księdzu Prymasowi za homilię, która stała się świadectwem i podsumowaniem pontyfikatu. (...) Myślę, że powinienem dziś imieniem Zmarłego powiedzieć, że przebacza on tym, którzy go niesprawiedliwie krzywdzili. Niech odejdą stąd odnowieni, gotowi do naprawienia krzywd, duchowo odrodzeni. Niech wiedzą, że byli obecni w jego i Kościoła modlitwie.



ABP JÓZEF MICHALIK
przewodniczący
Konferencji
Episkopatu Polski

Sonda

SPOTKANIA,
KTÓRE PAMIĘTAMY

ANNA DOMAŃSKA



– Byłam na każdym spotkaniu z Ojcem Świętym, kiedy był w Warszawie. Chciałabym, żeby nauczanie Papieża zostało w nas, w młodzieży, która będzie budowała przyszłą Polskę. Myślę, że młodzi wezmą sobie do serca jego przesłanie, przekonają ich świadectwo jego życia. Papież był naprawdę naszym ojcem i martwię się, co z nami będzie teraz, kiedy go zabrakło.

KRZYSZTOF CEDRO



– Dopiero w tych trudnych momentach przypomniemy sobie słowa Ojca Świętego. Najbardziej wstrząsnęło mną zdanie, które często powtarzał: „Jezu, ufam Tobie” – dopiero teraz zrozumiałem, co ono naprawdę znaczy. Rozumiem znaczenie tych słów w perspektywie cierpienia Ojca Świętego. Ale też myślę, że teraz my przeżywamy trudne chwile po śmierci Papieża i są one dla nas pociechą.

KATARZYNA AWSIUK



– Najbardziej ceniłam sobie jego dobroć. Miejmy nadzieję, że to, co zasiał w nas, będzie teraz kwitło. Widziałam go tylko raz, w 1999 r., kiedy przemknął samochodem obok mnie, jadąc do katedry św. Floriana na Pradze. To były sekundy, ale zapamiętam je na całe życie.

I odnowił obl

Papieża kochaliśmy,
szanowaliśmy
i podziwialiśmy.
Ale czy go rozumieliśmy?
Jego pokorne cierpienie
ostatnich lat i świadoma,
ufna w Boga śmierć
powodują, że inaczej
pojmujemy słowa, które
nam pozostawił. **Żył tak,
jak głosił.**

tekst

JOANNA JURECZKO-WILK

Rafał Bielawa, tak jak wielu warszawiaków, kiedy dowiedział się o poważnym stanie Papieża, poszedł do kościoła. – Wszedłem do kościoła akademickiego św. Anny i tak jak wcześniej przyklękiwałem na jedno kolano, wtedy pomyślałem, że to wstyd, bo Ojciec Święty znosił na każdym kroku tak wielkie cierpienie, by nieść nam Słowo – mówi Rafał. – Jego cierpienie dało mi do myślenia. Obiecałem sobie, że dopóki będę w stanie, nigdy więcej nie przyklęknę na jedno kolano.

Rafał przyznaje, że zna naukę Jana Pawła II bardzo pobieżnie. Jego słowa były jakoś „obok”. Teraz chce do nich powrócić.

W tym postanowieniu nie jest odoosobniony. Z księgarni znikają książki papieskie. Przebojem jest „Pamięć i tożsamość” Jana Pa-



ZDJĘCIA: Z ALBUMU ADAMA BUJAKA „PIELGRZYMKI POLSKIE” WYDAWNICTWO BIAŁY KRUK

wła II, której sprzedano już blisko 600 tys. egzemplarzy. Wszyscy przypominają sobie i na nowo odczytują papieskie dokumenty, pielgrzymki, spotkania, gesty... Czy pamiętamy, co Papież chciał nam przekazać? Czy odkryjemy nowy sens słów, wypowiedzianych do nas na placu Zwycięstwa, w prakskiej katedrze, na placu Defilad?

1979 r.
– pamiątkowa
Msza święta na
placu Zwycięstwa

1987 r. – procesja
z Najświętszym
Sakramentem
w samochodzie-
kaplicy na ulicach
Warszawy

1979 r.

„Dzieje ojczyzny napisane przez Grób jednego Nieznanego Żołnierza. Przyklęknąłem przy tym grobie, wspólnie z Księdzem Prymasem, by oddać cześć każdemu ziarnu, które – padając w ziemię i obumierając w niej – przynosi owoc. Czy to będzie ziarno krwi żołnierskiej



mki do Warszawy

icze tej ziemi



przelanej na polu bitwy, czy ofiara męczeńska w obozach i więzieniach. Czy to będzie ziarno ciężkiej, codziennej pracy w pocie czoła na roli, przy warsztacie, w kopalniach, hutach i fabrykach. Czy to będzie ziarno miłości rodzicielskiej, która nie cofa się przed daniem życia nowemu człowiekowi i podejmuje cały trud wychowawczy. Czy to będzie ziarno pracy twórczej w uczelniach, instytutach, bibliotekach, na warsz-

tatach narodowej kultury. Czy to będzie ziarno modlitwy i posługi przy chorych, cierpiących, opuszczonych. Czy to będzie ziarno cierpienia na łóżkach szpitalnych, w klinikach, sanatoriach, po domach: wszystko, co Polskę stanowi”.

Homilia na pl. Zwycięstwa

1983 r.

„Wszyscy stoimy pod krzyżem. Cała ludzkość wciąż stoi pod krzyżem. Nasz naród od tysiąca lat stoi pod krzyżem. Pozwólmy się ogarnąć tajemnicy odkupienia: tajemnicy Syna Bożego! W niej to odsłania się także jakże nieraz trudna do rozwikłania tajemnica człowieka. I okazuje się, poprzez wszystkie cierpienia i upokorzenia, jego – człowieka – najwyższe powołanie”.

Homilia w katedrze w Warszawie

1987 r.

„Jak łatwo zapominamy, że »wszystko jest darem« (por. 1 Kor 4,7). Również i to, co człowiek uważa za dzieło swojego geniuszu, również to – u korzenia – jest darem. A nawet cierpienie – gdy spojrzeć na nie przez pryzmat Chrystusowej tajemnicy odkupienia przez Krzyż – nawet cierpienie nabiera wartości daru, poprzez który »dopel-

niamy« odkupieńczej ofiary Syna Bożego.

Wielu ludzi dziś żyje na progu frustracji wywołanych różnymi okolicznościami współczesnej egzystencji – nie tylko zresztą tu, na tej utrudzonej, doświadczonej ziemi – ale także i w klimacie komfortu i użycia, znamienych dla kraju »postępu« technicznego. Frustracja: poczucie bezsensu życia. Czy jest wyjście z tego stanu ducha? Czy jest dla człowieka jakaś droga? Droga jest właśnie Ten, który »umiłował do końca«. Droga jest Eucharystia – sakrament tej miłości”.

Homilia w kościele Wszystkich Świętych na rozpoczęcie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego

1991 r.

„Nie lękajcie się, Chrystus wie, co jest w człowieku. Tylko On to wie. Dzisiaj tak często człowiek nie wie, co nosi w sobie, w głębi swej duszy, swego serca. Pozwólcie zatem, proszę was, błagam was z pokorą i ufnością, pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. Tylko On ma słowa życia, życia wiecznego”.

Pożegnanie na lotnisku Okęcie

1999 r.

„Nową jedność Europy, jeżeli chcemy, by była ona trwałą, winniśmy budować na tych duchowych wartościach, które ją kiedyś ukształtowały, z uwzględnieniem bogactwa i różnorodności kultur i tradycji poszczególnych narodów. Ma to być bowiem Wielka Europejska Wspólnota Ducha. Również w tym miejscu ponawiam mój apel, skierowany do Starego Kontynentu: Europo, otwórz drzwi Chrystusowi!”.

Przemówienie w parlamencie

Sonda

SPOTKANIA, KTÓRE PAMIĘTAMY

AGNIESZKA RUTA

– Był wielki, nie będzie drugiego takiego, nigdy. 3 kwietnia miałam urodziny, ale cała moja rodzina myślała tylko o Papieżu. Kiedy dowiedzieliśmy się o jego śmierci, natychmiast poszliśmy do kościoła za niego się pomodlić. Nie pamiętam jego pielgrzymek do Polski, ale zapamiętam cierpienie ostatnich jego dni i pogrzeb.



MALGORZATA ŻARNECKA

– Śmierć Papieża to dla nas, Polaków, wielka strata. Był największym Polakiem, jakiego kiedykolwiek nasza ziemia wydała. Czuję żal do siebie o to, że nigdy nie spotkałam się z nim bezpośrednio. Raz tylko w 1983 r., stojąc na balkonie u przyjaciół, tuż przy Trasie Łazienkowskiej, zobaczyłam przemyskający papamobil. Mam nadzieję, że kiedyś, tam na górze, spotkam się z nim twarzą w twarz.



JACEK NASIŁOWSKI Z SYNEM JASIEM

– Dobrze zapamiętałam wszystkie Msze św. z udziałem Papieża w Warszawie i poza Polską, na których byłem. Najbardziej utkwiliło mi w pamięci spotkanie z młodzieżą w Częstochowie w 1991 r. Pamiętam entuzjazm, niesłychaną radość młodych, którzy zjechali z całego świata. Inaczej przyjmuje się i przeżywa naukę Papieża, kiedy można ją usłyszeć z jego ust. Dla mnie bardzo ważna jest ta atmosfera nauczania, modlitwy i zjednoczenia z innymi ludźmi.



Zapowiedzi

■ RELIKWIE ŚW. WOJCIECHA W ŁOWICZU

26 kwietnia z Gniezna do Łowicza przybędą relikwie św. Wojciecha. Tego dnia, po Mszy św. w gnieźnieńskiej katedrze o godz. 12.00, abp Henryk Muszyński przekaze relikwie biskupowi pomocniczemu diecezji łowickiej Józefowi Zawitkowskiemu. Relikwie przybędą do łowickiego kościoła Świętego Ducha. Po całonocnym czuwaniu i modlitwach przez następny dzień, wieczorem 27 kwietnia relikwie zostaną procesyjnie przeniesione do łowickiej bazyliki katedralnej Wniebowzięcia NMP. Procesja wyruszy o godz. 19.00. W bazylice o godz. 20.00 abp Henryk Muszyński odprawi Mszę św. koncelebrowaną przy relikwiach św. Wojciecha.

■ NASZA DROGA DO ŚWIĘTOŚCI

Zespół Formacji Rodzin zaprasza 26 kwietnia do kościoła franciszkańskiego na Mokotowie (ul. Modzelewskiego 98 A) na spotkanie pt. „Gdzie jesteśmy w drodze do świętości?”. Początek o godz. 10.00.

■ KONSULTACJE FINANSOWE

Polskie Stowarzyszenie Chrześcijańskich Przedsiębiorców zaprasza 18 kwietnia na bezpłatne konsultacje finansowo-księgowo, które odbędą się w godz. 17.00–19.00 w punkcie konsultacyjnym dla osób poszukujących pracy, przy klasztorze ojców dominikanów na Służewie (Dominikańska 2). Stowarzyszenie pomaga też w wypełnieniu rocznych zeznań podatkowych PIT. W każdy poniedziałek o godz. 19.00 w kaplicy klasztornej rozpoczyna się modlitwa o pracę.

■ WYSTAWA O PAPIEŻU

W księgarni przy ul. Miodowej, należącej do Centrum Duszpasterstwa Archidiecezji Warszawskiej, można oglądać wystawę przypominającą wizyty Jana Pawła II w Warszawie. Zdjęciom Ryszarda Rzepeckiego towarzyszy projekcja wideo z papieskich Mszy i wystąpień.

Bronią życia od początku

Adoptowali, odpowiedzieli

– Myślę, że również Ojciec Święty raduje się dziś, że zdecydowaliście się konkretnym czynem odpowiedzieć na jego wołanie, by bronić życia od poczęcia – powiedział paulin o. Dariusz.

Siedemdziesiąt osób złożyło uroczyste przyrzeczenie duchowej adopcji w kościele pw. Ducha Świętego Ojców Paulinów na warszawskiej Starówce. W święto Zwiastowania Pańskiego, obchodzone jako Dzień Świętości Życia, obiecali, że od 4 kwietnia codziennie przez dziewięć miesięcy będą modlić się za jedno dziecko, aby nie zostało zabite w łonie matki. W czasie Mszy św. osoby przystępujące do duchowej adopcji Dziecka Poczętego odmówili przyrzeczenie: „Biorę w duchową adopcję jedno dziecko, którego imię jedynie Bogu jest wiadome, aby przez dziewięć miesięcy, każdego dnia, modlić się o uratowanie jednego życia, oraz o sprawiedliwe i prawe życie po urodzeniu”. Zobowiązali się do odmawiania jednej tajemnicy Różańca, ale wielu podjęło dodatkowe dobrowolne postanowienia, w tym także o pełnieniu uczynków miłosierdzia.

O. Dariusz powiedział, przyjmując przyrzeczenia, że Papież jest już w rękach Boga, ale na ziemi pozostało przesłanie, abyśmy wszyscy podjęli odpowiedzialność za ten świat.

Ruch Krzewienia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, zainspirowany objawieniami w Fatimie, dotarł do Polski w latach 80. ub. wieku. Inicjatywa zrodziła się w kościele oo. Paulinów w Warszawie przy ul. Długiej. Działająca przy tym kościele grupa inicjatywna ruchu pod nazwą „Straż Pokoleń”, której przewodzą o.



Jan Paweł II pozostawił przesłanie, byśmy wszyscy podjęli odpowiedzialność za ten świat, także za najmniejszych

Sebastian Małecki, Eliza Pyrkosz i Jerzy Zieliński, zaczęła wcielać w życie i propagować nową ideę. Za zgodą Kurii Metropolitalnej Warszawskiej wydano folder z modlitwą i opracowano podstawo-

we druki. Pierwsza duchowa adopcja została przeprowadzona w kościele Świętego Ducha w Warszawie 2 II 1987 r. Następnie idea ta zaczęła rozszerzać się na całą Polskę. Na początku 1994 r. powołano do życia ogólnopolski Ruch Krzewienia Duchowej Adopcji, pod patronatem przeora Jasnej Góry. W jego ramach wysyłane są materiały szkoleniowe oraz prowadzi się prelekcje dla nowo powstających ośrodków. 25 i 26 III 1994 r. na Jasnej Górze w Częstochowie odbyła się uroczysta promocja duchowej adopcji i pierwsze przyrzeczenia przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Królowej Polski. Na Jasnej Górze powołano Centralny Ośrodek Duchowej Adopcji, w którym przyjmowane są przyrzeczenia pątników, przybywających tam z terenu całej Polski i z różnych stron świata.

TG/KAI

Największe ośrodki Ruchu znajdują się w Warszawie, Częstochowie i Gdańsku.

■ R E K L A M A ■

Rektorat Rzymskokatolicki Matki Boskiej Jasnogórskiej w Warszawie, ul. Łazienkowska 14

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie termomodernizacji i modernizacji kotłowni w budynku Rektoratu o wartości poniżej 60 000 euro.

Termin realizacji zamówienia: do końca września 2005 r. Oferty opakowane i oznakowane wg wymogów zawartych w Specyfikacji Istotnych Warunków.

Zamówienia należy składać

w sekretariacie Rektoratu przy ul. Łazienkowskiej 14 do 27.04.2005 r., do godz. 10.00.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Rektoratu w sekretariacie pod nr. tel.: 22/ 621 22 37; 693 346 165.

Dokumenty przetargowe oferenci mogą otrzymać po wpłaceniu 50 zł w sekretariacie Rektoratu.

Otwarcie ofert nastąpi 27.04.2005 r. o godz. 12.00 w siedzibie zamawiającego, w sali kard. S. Wyszyńskiego. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu.

Na placu Piłsudskiego stanie pomnik Papieża

Bo Duch odnowił ziemię

Dzień po śmierci Jana Pawła II władze Warszawy podjęły decyzję o wzniesieniu w stolicy pomnika Ojca Świętego.

Jan Paweł II ma pomniki na całym świecie: w Bukareszcie, Kijowie, Hiroszynie, w Nagasaki, czyli nawet tam, gdzie katolicy są w znacznej mniejszości. W Polsce jeszcze za życia Ojca Świętego powstało około 300 monumentów. W samym 2000 r. postawiono co najmniej 35. Aż 20 pomników ma archidiecezja krakowska, po kilka Łódź, Wrocław, Gdańsk, Płock, Szczecin. Największy znajduje się przed bazyliką w Licheniu.

W Warszawie stoi już kilka pomników papieża Polaka. Jeden z nich, dłuta Giorgio Galettiego, przed kościołem Wszystkich Świętych na pl. Grzybowskim, upamiętnia fakt rozpoczęcia przez Jana Pawła II w roku 1987 Drugiego Krajowego Kongresu Eucharystycznego. Inny znajduje się w podcieniach przy Galerii im. Jana Pawła II państwa Porczyńskich przy pl. Bankowym.

O wzniesienie nowego pomnika na najbardziej reprezentacyjnym placu stolicy zwrócił się dzień po śmierci Jana Pawła II, podczas liturgii z udziałem ponad 100 tys. wiernych, jeden z koncelebrujących Mszę św., ks. prałat Jan Sikorski.

– Niech to będzie nasze sakralne miejsce, gdzie tradycja chrześcijańska spotyka się z duchem naszego narodu – zaapelował proboszcz parafii św. Józefa na Kole.

Twarz Ojca Świętego jest twarzą, którą każdy z nas zna doskonale. Nosimy ją w swoich sercach – setki zdjęć, filmów, ujęć charakterystycznego uśmiechu, oczu... Przed autorem stanie więc trudne zadanie. Dlatego władze Warszawy zapowiadają rozpisanie konkursu.

Prezydent chce, aby pomnik stanął tak szybko, jak to będzie możliwe. – Nie chodzi tylko o złożenie hołdu Papieżowi, ale i o upamiętnienie miejsca – powiedział prezydent. – Na tym placu, dawniej Zwycięstwa, 2 czerwca 1979 roku, papież wypowiedział słynne już słowa: *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi!*

„To przesłanie odegrało zupełnie szczególną rolę w historii naszego kraju” – powiedział prezydent Kaczyński, który zwrócił się do przewodniczącego Rady Miasta Jana Marii Jackowskiego o zwołanie nadzwyczajnej sesji radnych. Rada Warszawy postanowiła, że pomnik stanie tam najpóźniej w 27. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża, czyli 16 października 2005 r. „Władze samorządowe nie będą ograniczać inwencji autora pomnika. Nie będzie to musiał być klasyczny monument” – zapowiedział wiceprzewodniczący Rady Miasta Karol Karcki. Rada Warszawy zaapelowała też o powołanie narodowej instytucji kultury i dziedzictwa narodowego, którą upamiętni dzieło i myśl Ojca Świętego.



TG Pomnik Jana Pawła II przed kościołem Wszystkich Świętych stanął w 1994 r.

■ R E K L A M A ■



Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, Nasz nr konta: 09102010130000060200027185, www.radiojozef.pl

Katechizm Poręczny

z ks. Piotrem Pawlukiewiczem

w niedziele po godz. 22

PANORAMA PARAFII

Parafia św. Stanisława Kostki w Mrokwie

Kartotekę mam w głowie

Przy ołtarzu w mrokwskim kościele, tak jak w wielu kościołach Polski, stoi portret modlącego się Ojca Świętego, a pod nim kwiaty. Namalował go ksiądz-rezydent Mirosław Piskozub, kiedy dowiedział się o śmierci Papieża.

Niewielka, bo licząca zaledwie 1525 mieszkańców, parafia św. Stanisława w podwarszawskim Mrokwie ma szczęście do artystów. Wnętrze nowego kościoła ozdobił malowidłami Tomasz Mill, młody artysta-amator, członek neokatechumenatu. Ten sam, który malował ikony we wnętrzu kościoła NMP Matki Kościoła na Mokotowie.

Parafia ma też szczęście do zaangażowanych i dobrych ludzi. Jej historia zaczęła się między innymi od parafianina Wacława Majerskiego, który w 1980 r. poprosił proboszcza ks. Stanisława Sobotkę z Tarczyna o utworzenie ośrodka duszpastersko-katechetycznego w Mrokwie, należącym do tarczyńskiej parafii. Pod kierownictwem ks. Stanisława Kucia, późniejszego proboszcza mrokwskiej parafii, najpierw powstały drewniana kaplica i dom katechetyczny. W 1984 r. rozpoczęła się budowa kościoła, według projektu Feliksa Dzierżanowskiego. W kolejnym roku kard. Józef Glemp, Prymas Polski erygował parafię w Mrokwie. Należą do niej rów-

nież: Wola Mrokwowska, Jastrzębiec, Jabłonowo, Kolonia Warszawska, Stefania, Warszawianka.

Po pierwsze duszpasterstwo

Ks. Józef Jaworski jest trzecim proboszczem w Mrokwie. Po ks. Kuciu przez ponad trzy lata wspólnie przewodził ks. Walenty Królak. W 1993 r. zastąpił go ks. Jaworski. Na początku jego zadaniem było głównie dokończenie wnętrza kościoła. Zresztą nadal co roku coś się w świątyni zmienia.

– Chociaż jest to młoda parafia i spraw gospodarczych i organizacyjnych jest dużo, bardzo dbam o to, by nie zaniedbywać życia religijnego – mówi ks. Jaworski.

Jak podkreśla proboszcz, duszpasterstwo w tak małej parafii jest czymś wspaniałym. Parafianie nie są anonimowi, proboszcz zna ich historię i losy rodziny.

– Kartotekę mam w głowie – mówi ks. Jaworski. – Doskonale znam potrzeby duchowe, ale i materialne moich parafian. To jest ogromnym ułatwieniem w duszpasterstwie. Gdy wystawiam dla kogoś zaświadczenie, że może być ojcem chrzestnym, wiem, że się do tej godności nadaje.

Nie tylko „Arka”

Duży nacisk w duszpasterstwie ks. Jaworski kładzie na pracę z dziećmi i młodzieżą. Młodzi redagują informator pa-



PIOTR ŻYCIENSKI

rafialny „Arka”, co tydzień spotykają się, by wspólnie czytać Biblię i dzielić się przemyśleniami. W parafii powstał też zespół muzyczny, który ubogaca śpiewem wieczorną Mszę św. w niedzielę. Od wiosny młodzież gra w siatkówkę na boisku przy kościele. Często mecze kończą się wspólnym grillowaniem.

W parafii są oczywiście ministranci i bielanki, spotykają się członkowie Żywego Różańca oraz Apostoła Cudownego Medalika. Bardzo widoczny jest Apostoł Duszy Czyścących. W pierwsze poniedziałki miesiąca w kościele odprawiana jest Msza św. w intencji dusz w czyśćcu cierpiących i właśnie na tę Eucharystię – choć odprawianą w tygodniu – przychodzi najwięcej osób. Od początku istnienia ośrodka duszpasterskiego istnieje rada parafialna, która służy proboszczowi radą i pomocą.

JOANNA JURECKO-WILK



KS. JÓZEF JAWORSKI

Wyświęcony w 1975 r. Był wikariuszem w: Chodakowie, Sulejówku, Klembowie, Skierniewicach i w warszawskiej parafii Bogurodzicy Maryi. Ukończył wydział prawa kanonicznego na KUL. W latach 1995–1998 był członkiem Rady Duszpasterskiej Archidiecezji Warszawskiej, a od 1987 r. jest obrońcą węzła małżeńskiego w Sądzie Metropolitalnym Warszawskim.

Drogę Krzyżową i obraz w prezbiterium kościoła w Mrokwie malował maturzysta

ZDANIEM PROBOSZCZA

– Ponieważ pracuję w sądzie biskupim, jestem wyczulony na sprawy rodziny. Kiedy chodzę z wizytą duszpasterską w parafii, delikatnie staram się wy badać, czy młodzi żyją w związku sakramentalnym. Na szczęście par, które nie są związane małżeństwem lub mają tylko ślub cywilny, jest w naszej parafii niewiele. Mam naprawdę dobrych parafian, darzę ich szacunkiem i miłością. Jestem z nich dumny – są ofiarni, dbają wspólnie o kościół, czują z nim związek. Aktywnie uczestniczą we Mszach św. i co ciekawe – prawie nikt się na nie nie spóźnia. Nasza parafia pomaga też parafii w Zaleszczykach na Ukrainie, prowadzonej przez polskiego michaelitę. Przeprowadzamy w kościele zbiórki, prosimy o ofiary na rzecz tamtejszych parafian. Ofiarność jest wtedy bardzo duża.

Zapraszamy do kościoła:

- Msze św. w niedziele i święta o godz. 8.00, 10.00, 12.00, 18.00
- Msze św. w dni powszednie o godz. 18.00.